

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 5 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Akademii (...) z siedzibą w Ł. przeciwko S. Ł. o zapłatę.

Od powyższego wyroku apelację złożyła strona powodowa, zaskarżając go w całości oraz zarzucając rozstrzygnięciu:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie – zaniechanie obowiązku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego myślenia, przejawiające się w:

- wyprowadzeniu z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, tj. z ustalonych faktów, że doszło do przedawnienia roszczeń powoda;

- przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego tj. z pominięciem twierdzeń powoda zawartych w piśmie z dnia 13 czerwca 2017 r. stanowiącego odpowiedź na sprzeciw pozwanego z dnia 11 kwietnia 2017 r.;

2) art. 232 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się uznaniem, że powód nie udowodnił zasadności dochodzonego roszczenia poprzez przedstawienie środków dowodowych w postaci umowy z dnia 16 lipca 2011 r. i dokumentacji studenta z przebiegu studiów;

3) art. 98 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co stanowi konsekwencje błędnego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy;

II. naruszenie prawa materialnego, a zwłaszcza

1) art. 118 k.c. w związku z art. XXXV § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny (Dz. Nr 16 z 1964 r., poz. 94 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda upłynął;

2) art. 751 pkt. 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda upłynął.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie należnych kosztów za I instancję. Oprócz tego strona apelująca wystąpiła o przyznanie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Z kolei wniosek ewentualny sprowadzał się do uchylenia wadliwego orzeczenia i przekazania spraw do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Wobec rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym Sąd Okręgowy na podstawie art. 505¹³ § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na

wynik sprawy. Stosownie do art. 505¹¹ § 1 k.p.c. Sąd II instancji co do zasady nie przeprowadza więc postępowania dowodowego.

Na wstępie warto zaznaczyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był między stronami bezsporny. Poza tym Sąd Rejonowy poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z tej też przyczyny sformułowany przez skarżącego zarzut dotyczący obrazu art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpatrywać w kontekście relewantnych przepisów prawnych dotyczących terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższych wynikających ze świadczenia przez nie usług edukacyjnych na rzecz studentów. Wiedziony przez strony spór w istocie rzeczy skupiał się na tej właśnie kwestii. Od razu podkreślenia wymaga, że z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie zinterpretowano treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Tym samym należało w pełni podzielić stanowisko Sądu I instancji, że roszczenie dochodzone przez stronę powodową uległo przedawnieniu.

Gwoli przypomnienia w obecnym stanie prawnym termin przedawnienia w zakresie umów o świadczenie usług edukacyjnych wynosi 3 lata, co wprost wynika z art. 160a ust 7 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 2183 – zwana dalej ustawą (...)). Powyższy przepis został dodany na podstawie ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 1 października 2014 r. W przepisach przejściowych wskazano zaś, że do umów w sprawie warunków odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy (...), o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (art. 32 ww. ustawy). Zdaniem jednak Sądu Okręgowego przepis ten nie znajdzie zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Dodany w wyniku nowelizacji z 2014 r. artykuł normuje w sposób znacznie szerszym niż to miało miejsce w uchylonym art. 160 ust. 3 kwestię zobowiązań związanych z odpłatnością za studia – dotyczy de facto uczelni publicznych, bowiem istota regulacji, czyli kwestie dotyczące i związane z opłatami za wydanie dokumentu czy opłatami za usługi edukacyjne – z odesłaniem do art. 98 i 99 dotyczy wyłącznie uczelni publicznych (tak też H. I. i J. Z. w komentarzu do Prawa o szkolnictwie wyższym, LEX 2015). W dalszej kolejności pojawia się zaś niezwykle doniosła kwestia związana z kierunkiem interpretacji tego przepisu. Zrozumienie wagi tego problemu wymaga przedstawienia wyników wykładni art. 32 ustawy zmieniającej Prawo o szkolnictwie wyższym. Mianowicie z treści i celu powołanego unormowania nie wynika bynajmniej wprost, by wprowadzało ono wyjątek od wyrażonej w art. 3 k.c. zasady nieretroakcji. Oznacza to, że jeśli termin przedawnienia roszczenia o zapłatę czesnego upłynął przed dniem 1 października 2014 r., termin ten (wobec zakończenia swego biegu) nie mógł już w wyniku nowelizacji ulec jakimkolwiek modyfikacjom. W szczególności gdyby przyjąć, że termin przedawnienia wynosił 2 lata, nie ulegał on wydłużeniu do lat 3, czyli do terminu określonego obecnie w art. 160a ust. 7 ustawy (...). Natomiast gdyby okazało się, że dochodzone roszczenie nie było przedawnione w chwili wystąpienia z powództwem o zapłatę, w związku z normą intertemporalną (art. 32 ustawy zmieniającej) zastosowanie znajdowałby art. 160a ust. 7 ustawy (...). W zależności zatem od tego niewykluczone byłoby przyjęcie, że wskutek wprowadzenia art. 32 ustawy zmieniającej w zw. z art. 160a ust. 7 ustawy (...) doszło do modyfikacji dotychczasowego (sprzed dnia 1 października 2014 r.) terminu przedawnienia omawianych roszczeń. Na tle dostępnych kierunków tej modyfikacji (wydłużenia do 3 lat terminu 2 – letniego albo skrócenia terminu 10 – letniego) pojawiły się jednak dość liczne głosy wskazujące na możliwość podważenia konstytucyjności art. 32 ustawy zmieniającej. Jednocześnie dostrzeżono możliwość takiej interpretacji art. 32, która pozwalałaby usunąć to ryzyko – przez zastosowanie zasad prawa międzyczasowego wywiedzionych z przepisów wprowadzających Kodeks cywilny. W szczególności przydatny jest tutaj art. XXXV pkt 2

Przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, który kolizję terminów usuwa w ten sposób że roszczenie ulega przedawnieniu w myśl zasady dalszego stosowania ustawy dawnej albo zgodnie z zasadą bezpośredniego stosowania ustawy nowej, w zależności od tego, który z terminów upływa wcześniej, przy czym w razie stosowania ustawy nowej bieg terminu przedawnienia liczony jest od początku, od dnia wejścia w życie tej ustawy.

Do tego problematycznego zagadnienia w należyty sposób odniósł się też Sąd Rejonowy, przedstawiając własną koncepcję, która ma wystarczające unormowanie jurydyczne. Przede wszystkim słusznie zostało podniesione, że

możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia jest prawem podmiotowym dłużnika, a ustawodawca z mocą wsteczną owego prawa nie może pozbawiać. W efekcie prawidłowa wykładnia art. 160a ust. 7 ustawy (...) w zw. z art. 32 ustawy nowelizującej wymaga zatem uznania, że wprawdzie stosowane są przepisy z mocą wsteczną lecz nie w odniesieniu do kwestii możliwości przedawnienia – jeżeli dłużnik nabył prawo podmiotowe przed wejściem w życie nowelizacji. To stanowisko w całej rozciągłości podziela też niniejszy Sąd Okręgowy.

W sprawie nie znajdzie również zastosowania pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 21 października 2015 r., III CZP 67/15, albowiem kwestią oceny było przedawnienie roszczeń publicznej uczelni wyższej o zapłatę czesnego. Sąd Najwyższy badał charakter stosunku prawnego łączącego publiczną uczelnię wyższą ze studentem studiów niestacjonarnych - umowy o warunkach odpłatności za studia niestacjonarne. Nie zaś jak w niniejszej sprawie – umowy o usługi edukacyjne, jak wskazuje sam powód w uzasadnieniu pozwu. Oprócz tego SN nie przesądził w kategorię sposób jednego z istotnych aspektów związanych ze skierowanym do niego pytaniem prawnym, sprowadzającym się do konkluzji, że art. 32 ustawy zmieniającej prawo o szkolnictwie wyższym nie rozstrzyga kolizji terminów przedawnienia w razie ich skrócenia bądź przedłużenia odnośnie roszczeń wymagalnych przed dniem 1 października 2014 r. Badając wspomniany judykat warto też mieć na uwadze dokonaną przez SN analizę stosunku prawnego łączący studenta studiów niestacjonarnych z publiczną uczelnią wyższą. W tym zakresie SN stwierdził, iż tenże stosunek jest regulowany w sposób kompletny przepisami ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i ma mieszany charakter, zawierając w sobie zarówno elementy administracyjnoprawne, jak i cywilnoprawne. Wskazana w art. 160 ust 3 ustawy (...) umowa o zasadach uiszczania opłat za świadczone usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów na studiach niestacjonarnych, regulowała wycinek relacji między uczelnią publiczną i studentem w zakresie wysokości czesnego, terminu i sposobu jego wnoszenia i kształtowała wraz z przepisami prawa o szkolnictwie wyższym oraz aktami o charakterze administracyjnym treść stosunku prawnego między studentem a publiczną uczelnią wyższą. Regulowała ona jedynie warunki odpłatności za studia niestacjonarne, a nie warunki świadczenia na rzecz studenta przez uczelnię usług związanych ze studiami niestacjonarnymi.

Natomiast zupełnie inaczej jest w niniejszej sprawie, gdzie umowa z dnia 16 lipca 2011 r. określała nie tylko warunki płatności przez pozwanego opłaty rekrutacyjnej oraz czesnego, ale również określała zobowiązania powódki do zapewnienia pozwanemu warunków do rozwijania wiedzy i umiejętności w toku edukacji i kształcenia. Przy takim ujęciu przedmiotem badania była zatem zawarta pomiędzy uczelnią niepubliczną a studentem umowa o świadczenie usług edukacyjnych. Poza sporem pozostaje, że umowa między stronami została zawarta w okresie obowiązywania ustawy z dnia 27 lipca 2015 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie 1 września 2005 r. W art. 160 w/w ustawy określono, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne określa umowa między studentem a uczelnią zawarta w formie pisemnej. Natomiast w/w ustawa nie reguluje kwestii praw i obowiązków studentów studiów w aspekcie zapłaty czesnego, odsyłając w tym zakresie do regulaminów studiów. Nie zawiera również uregulowań co do możliwości rozwiązania umowy etc. Z kolei z art. 99 ust. 4 powyższej ustawy wynika, że zasady pobierania opłat i wysokość opłat za usługi edukacyjne związane z kształceniem studentów w uczelni niepublicznej określa organ wskazany w statucie uczelni. Skoro zaś w w/w ustawie została określona jedynie forma zawarcia umowy, żaden inny przepis prawa nie zawiera też dookreślenia takiej umowy, w ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, iż umowa ta została określona przepisami innymi niż kodeksowe. Dlatego też do tego typu umów o świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnie niepubliczne stosować należy odpowiednio przepisy o zleceniu na podstawie art. 750 k.c. Stanowisko to jest także zgodne z systemową wykładnią pojęcia „usługi edukacyjne”, którego ustawodawca użył zarówno w art. 751 pkt 2 k. c. jak i w art. 99 ust. 4 obecnie obowiązującej ustawy z 2005 r. W tym miejscu należy także podnieść, iż fakt że umowa o świadczenie usług edukacyjnych w odniesieniu do płatnych studiów, jest zbliżona charakterem do umowy zlecenia nie budzi żadnych zastrzeżeń w doktrynie (por. Komentarz do kodeksu cywilnego, Lexis Nexis, Warszawa 2011, s 557, zob. także L. Ogiegło: System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, t. 7 Wyd. C.H. Beck INP PAN Warszawa 2004, str. 457-459 i powołana tam literatura). Umowa ta jest umową wzajemną, w której występują dwie strony: uczelnia niepubliczna i student, a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne, za które student uiszcza opłaty. Jest to typowa umowa adhezyjna, której warunków student nie negocjuje, nie ma na nie wpływu. Umowa ta stanowi jeden z przykładów umowy starannego działania (co na gruncie kodeksu cywilnego otwiera drogę do stosowania przepisów o zleceniu w sprawach nieunormowanych). Student zawierający taką umowę zmierza

swoim zachowaniem do uzyskania określonego skutku w postaci m.in. otrzymania oznaczonego stopnia. Świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnię stanowi dla niego sposób nie tylko do zdobycia wiedzy w oznaczonej dziedzinie, ale także uzyskania pewnego celu. Niemniej jednak sama uczelnia nie może zobowiązać się, że w ramach umowy umożliwi studentowi uzyskanie określonego stopnia, gdyż sprzeczne byłoby to z naturą (właściwością) zobowiązania. Nawiązywany przez strony stosunek prawny ma więc charakter zbliżony do umowy starannego działania uczelni, a nie umowy rezultatu, co uzasadnia odpowiednie stosowanie art. 751 k.c. jako przepisu szczególnego wobec art. 118 k.c.

Reasumując z powyższego płynie oczywisty wniosek, że roszczenia z umowy zawartej pomiędzy stronami przedawniały się z upływem 2 lat. Na pełną aprobatę zasługuje więc prawidłowe stanowisko Sąd Rejonowy, który miał rację uznając za zasadny podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Dokładnie rzecz biorąc roszczenie (...) Akademii (...) przerodziło się w zobowiązanie naturalne, zatem wobec skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia nie mogło być ono skutecznie dochodzone na drodze sądowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.